

# GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

<b>Ceny renumeraty:</b>	Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.	CENA NUMERU	<b>Ceny ogłoszeń:</b>
We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2.—, kwart. 6—	Konto PKO Lwów № 534.044.	Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.	<b>10 gr.</b>	Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—, Tabelaaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kapno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7—		Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.		
Zagranicą . . . . . mies. zł. 5.—, kwart. 15—				

## Łamanie przeszkód.

Rząd Pana Premiera Składkowskiego nie ma łatwych zadań przed sobą. Poza szeregiem skomplikowanych zagadnień chwili, wzmożeniem obronności Państwa, walką z klęską bezrobocia, rozszerzeniem skali narodowego bytu, zwalczaniem przeszkody w postaci wybuchających w różnych miejscach ognisk zapalnych jak strajków, rozruchów, zamieszek. Wylaniają się też przeszkody natury wewnętrzno-politycznej: opozycyjne wobec Rządu stanowisko zajmują poza stronnictwem narodowym i ludowcami, także konserwatyści i żydzi.

Każdy, najzaciętszy nawet przeciwnik obecnego Rządu przyznać musi, że w obliczu wszystkich tych trudności Premier nie ujawnił ani na chwilę jakiegokolwiek załamania. Idzie drogą planowo sobie wytkniętą, zmierza nieugięcie do celu, jaki sobie zakreślił, łamiąc zwycięsko i stanowczo wszystkie przeszkody. Konsekwentnie realizuje swe oświadczenie w Sejmie, że w Polsce nie będzie więcej bezkarności. Ze walka z przestępstwami, z niepokojami, z przejawami anarchii, będzie sięgać do samego źródła zła, będzie sięgać motoru, źródła inicjatywy występku a nie tylko ślepych, często oklamanych czy nawet steroryzowanych przez przywódców, wykonawców ciemnych zamierzeń anarchizujących elementów. Pan Premier pragnie ująć w nietylko narzędzia terroru; chce zapobiec rozprzestrzenianiu się anarchii i obywatelom zabezpieczyć bezpieczeństwo i spokój. Te poczynania Szefa Rządu, znanego zresztą z żelaznej energii i umiejętności wykonywania po stanowien, powitało społeczeństwo z głęboką ulgą. Rząd położył silną rękę na wszystko, co jest anarchią a przede wszystkim, co jest dziełem obcych agentur. Polski robotnik musi zrozumieć, że jest jego obowiązkiem walczyć i gdy potrzeba, ginąć, ale nie w walce na ulicach miast polskich, lecz w walce w obronie Ojczyzny z jej wrogami.

A dalej. W ostatnich latach raz po raz byliśmy świadkami publicznych enuncjacji, stwierdzających, jak wielką wagę przywiązuje się do właściwego stosunku urzędnika do obywatela i jak wiele do życzenia pozostawia nieraz ten stosunek. Słzy pouczenia i okólniki. Obecny Premier przełamał tradycję słów głoszonych i pisanych, a wszedł na drogę czynów. Wykazał, że jest człowiekiem, który w pełni docenia skutki złej administracji a jako człowiek czynu dołoży wszelkich starań, aby w tej sferze zagadnień wprowadzić ład i porządek.

Pracuje dalej Pan Premier nad realizacją hasła Naczelnego Wodza: „Trzeba, byśmy wszyscy pochwycili łańcuch, którego jeden koniec zaczepiony jest o Polskę i ciągnęli go w górę, choćby w krzyżach trzeszczało”. Wymaga więc pracy intensywnej nie tylko od tych, którzy znajdują się w centrum warsztatu państwowego — od urzędników, — ale wyężona praca obowiązuje wszystkich na wszystkich polach życia.

Spółeczeństwo widzi to wszystko i stąd wywodzi się ten ogromny kapitał zaufania u szerokich rzesz społeczeństwa. Zaufanie przewija się jaśniejszym tonem nawet poprzez gładzenia zawodowych pesymistów. Rodzi się bezwzględna wiara, że duch walki, wyężona energia i wola Szefa Rządu wyprowadzą kraj z zastoju, paralizującego rozwój gospodarczy i kulturalny Polski. Po fazie osowiałości wracamy

## 20-ta rocznica walk Legionowych pod Kostiuchnówką i Opłową.

Polska Góra, 6. 7. (PAT.) Wczoraj odbyły się na Polskiej Górze pod Kostiuchnówką uroczystości ku uczczeniu 20-lecia bohaterskich walk, stoczonych przez legionistów polskich pod wodzą Komendanta Piłsudskiego z armją rosyjską gen. Brusilowa.

W uroczystości na historycznych szlakach najbardziej krwawych walk legionowych u stóp kopca, usypanego ku czci poległych rękoma ludności Wołynia, wzięło udział około 15.000 uczestników z Wołynia i innych części kraju, przybyłych do Czartoryska specjalnymi pociągami. Licznie wystąpiła ludność ukraińska Wołynia w barwnych, regionalnych strojach ludowych.

Z Warszawy przybył przedstawiciel prezesa Rady Ministrów, min. Poniąkowski. Protektorat uroczystości Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych reprezentował dowódca okręgu korpusu Nr. II, gen. brygady M. Smorawiński. Wojewoda wołyński Józewski. W imieniu komendanta naczelnego Związku legionistów polskich b. min. Ferdynand Zarzycki, wicemarszałek Senatu Kwaśniewski, przedstawiciele Zarządu głównego Koła Czwartaków z wicemin. skarbu Świtalskim, dyrektor Państw. Urzędu W. F. i P. W. gen. Olszyna-Wilczyński, komendant główny Związku strzeleckiego ppłk. Frydrych, posłowie i senatorowie, oraz liczne grono wyższych oficerów, wreszcie dowódcy wszystkich pułków z terenu Wołynia i liczni uczestnicy walk na Polskiej Górze.

O godz. 3-ej rano rozpoczął się w Maniewiczach historyczny marsz na Polską Górę szlakiem Pierwszej Brygady Legionów. Marsz zakończono ostrym strzelaniem na wschodnich stokach Polskiej Góry, w którym wzięło udział 69 drużyn wojskowych, strzeleckich, rezerwistów oraz organizacji P. W. w liczbie 1050 członków. Marsz i strzelanina zostały zakończone o g. 10 rano. Uczestnicy uroczystości zgromadzili się na olbrzymiach błoniach u stóp Polskiej Góry, zajmując teren walk, stoczonych w tych miejscach przed 20 laty.

Faktyczna uroczystość rozpoczęła się o godz. 10.30 przeglądem ustawionych pod Polską Górą oddziałów wojskowych, dokonany przez gen. Smorawińskiego w towarzystwie prezesa komitetu płk. Myszkowskiego, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy.

Pod Polską Górą został zainstalowany ołtarz polowy, udekorowany wstęgami narodowymi i orłami na specjal-

nych masztach, przy których ks. kapel. Święcicki odprawił mszę św. połową.

Następnie odbyło się poświęcenie sztandaru oddziału Związku Legionistów w Sarnach, poczem przewodniczący wołyńskiego komitetu obywatelskiego obchodu 20-lecia walk na Polskiej Górze płk. dypl. Myszkowski wygłosił przemówienie, które zakończył następującymi słowy:

„Na wezwanie Wodza musimy nie-

## Przemówienie ministra Poniątkowskiego

W czasie wczorajszych uroczystości na Polskiej Górze wygłosił przemówienie min. Poniątkowski, złożony zebrał na Polskiej Górze, pozdrowienia od p. Premiera, zapewnił, że liczni uczestnicy tych bohaterskich walk, rozsiadani po całej Polsce, czerpią narówni z uczestnikami dzisiejszych uroczystości jubileuszowych mądrość płynącą z tych krwawych zmagania w lipcu 1916 r.

Z tej ziemi płynie na całą Polskę — mówił m. in. p. Minister — głos nauki, jak należy walczyć, aby się bronić. Kto stoi na miejscu, nie broni się. Należy więc naukę zdobywania, zaczerpniętą w Polskiej Górze, wcielać tedy w nerwy życia polskiego, aby stale iść naprzód ku nowym zdobyczom. Armia polska, która w r. 1920 tak chlubnie zwyciężyła wroga, wiodła niewątpliwie źródło swej siły i zwartość z tego charakteru żołnierza, który się ujawnił na Polskiej Górze i pod Kostiuchnówką.

Historyczna tradycja Polskiej Góry stwarza najbardziej żywe poczucie łączności Wołynia z całą Polską. Sam zaś Wołyń doskonale zrozumiał moc tej tradycji, gromadząc się tak licznie w dniu dzisiejszych uroczystości.

W dalszym ciągu przemówienia minister zwrócił uwagę na rolę, jaką odegrali młodzi w walkach na Polskiej Górze i stwierdził, że udział młodego pokolenia w budowaniu dzisiejszej Polski nie jest wcale mniejszy, choć warunki walki o Polskę dzisiejszą są o wiele szczęśliwsze.

Bohaterscy uczestnicy bitwy o wyzwolenie Ojczyzny — zakończył p. Minister — nie mogą w żadnym wypadku zejść do rzędu pamiątek, lecz muszą otworzyć drogę do wspólnego z młodzieżą wysiłku, aby, pracując ramię przy ramieniu, Polskę naprzód posunąć. To życzenie utrzymania wielkiej tradycji, płynącej z tej ziemi, nasiąkniętej waleczną krwią, składam w dniu 20

tylko zwiększyć wydajność własnych mózgow i rąk, lecz trzeba nam wokół szerzyć kult pracy, aby miliony marnujących się dni przetworzyć szybko na kilometry dróg, kanałów, nowych warstwow, żelazobeton, pancerne płyty i pociski, stal, co równie wojnie jak i pokojowi służy.”

Z kolei wygłosił przemówienie przedstawił pan prezesa Rady Ministrów min. Poniątkowski.

lecia walk na Polskiej Górze.”

Z kolei płk. Myszkowski odczytał depeche, które w dniu wczorajszym Komitet uroczystości 20-lecia walk wysłał do Pana Prezydenta Rzplitej., Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Rydza-Smigłego, premiera Śładkowskiego, pani Marszałkowej Piłsudskiej oraz komendanta naczelnego Związku legionistów płk. Koca po wpiśaniu się do księgi pamiątkowej, uczestnicy uroczystości udali się do nowo wzniesionego u stóp Polskiej Góry gmachu szkolnego szkoły powszechnej im. Legionów, którą poświęcił ks. kap. Święcicki.

Następnie gen. Smorawiński przyjął w obecności min. Poniątkowskiego i wojewody Józefskiego defiladę wszystkich zawodników oraz wojska, Związku Legionistów, organizacji P. W., Krakusów, Straży pożarnych, młodzieży szkolnej itd.

Wieczorem odbyła się uroczystość zapalenia stosu na Polskiej Górze, oraz wręczenia nagród zawodnikom. Na tem uroczystości zostały zakończone.

## Polska załatwi sprawę Gdańską.

Genewa, 6. 7. (PAT.) W sobotę popołudniu odbyło się posiedzenie publiczne Rady Ligi. Przewodniczący przystąpił do sprawy Gdańska. Prezydent Senatu Greiser oraz wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku Lester, zajęli miejsca przy stole Rady. Przewodniczący Rady min. Eden podziękował komisarzowi Lesterowi za wyczerpujący raport i wyraził zadowolenie z tego, że współpraca z senatem gdańskim odbywa się normalnie. Co do innych spraw, poruszonych w raporcie Lestera, to wchodzi one, zdaniem Edena, w zakres spraw zagranicznych Gdańska, nad którymi pieczę sprawuje Rząd polski. Min. Eden zaproponował wobec tego, aby Rząd polski zajął się załatwieniem tych spraw. Min. Beck wyraził gotowość Rządu polskiego zajęcia się tą sprawą i załatwienia jej drogą dyplomatyczną.

Następnie zabrał głos prezydent senatu Greiser, wygłaszając dłuższe przemówienie, nacechowane niezwykle następnym tonem wobec wysokiego komisarza Ligi i krytykujące w sensie ujemnym współpracę Ligi Narodów z Gdańskiem.

Po min. Becku zabrał głos francuski minister spraw zagr. Delbos, który aprobuje propozycje Edena i wyraża przekonanie, że Polska dobrze wywiąże się z włożonego na nią przez Radę zadania.

## Krwawe zajścia w Paryżu.

Paryż, 6. 7. (PAT.) Wczoraj wieczorem w pobliżu placu Gwiazdy, członkowie rozwiązanych lig parjotycznych zorganizowali manifestację, w której wzięło udział około 1500 osób. Pierwsze starcie nastąpiło na Champs Elisees, gdzie manifestanci natrafili na

w orbitę siły zorganizowanej i woli kierowniczej. Pierchaja uczucia niepewności, które poczęły się plenić a były przez ludzi złej woli wyszukiwane do szerzenia poczucia braku zaufania. A.

silny kordon policji. Do dalszych incydentów doszło w pobliżu restauracji i kawiarni, położonych w bezpośrednim sąsiedztwie placu Gwiazdy. Po licja została zaatakowana przez manifestantów, którzy rzucali krzesłami oraz różnymi przedmiotami, pochodzącymi z zajętych przez nich restauracji i kawiarni. W końcu policji udało się przywrócić porządek. W starciu zostało rannych dwóch komisarzy i 31 policjantów. Trzech z pośród rannych przewieziono do szpitala. Manifestacje trwały około godziny. Aresztowano 16 osób.

## Wiadomości bieżące.

**6**  
**Poniedziałek**  
 Lucji m.  
 Jutro: Sędziawy  
 Wschód słońca 3:23  
 Zachód „ 19:57

## TEATR WIELKI.

Poniedziałek teatr nieczynny.  
 Wtorek, godz. 8.30 w. Chór Juranda.  
 Środa: nieczynny.

## TEATR ROZMAITOSCI.

Poniedziałek, godz. 20: „Va Banque”.  
 Wtorek, godz. 8 w. Występ K. Skalskiej „Va Banque”.  
 Środa, godz. 8 w.: „Va Banque”.  
 Czwartek, godz. 8 w.: „Va Banque”.  
 Piątek, godz. 8 w.: „Va Banque”.  
 Sobota, godz. 8 w.: „Va Banque”.

## TEATR COLOSSEUM.

Występy Nowego Teatru artystycznego z Warszawy. Codziennie godz. 20.30 — Spektakel Goldfabenowski w Galicyjskim miasteczku.

## KINOTEATRY:

APOLLO: „Miłość cygana”.  
 CASINO: „Kobieta bez maski” i „Skandale milionerów”.  
 CHIMERA: „Bez nazwiska”.  
 KOPERNIK: „Roberta”.  
 MARYSIENKA: „Biuro zaginionych ludzi”.  
 MUZA: „Kapitan Sorel i syn”.  
 PALACE: „Becky Sharp”.  
 PAN: „Katarzynka”.  
 RAJ: „Rapsodia Bałtyku” w gł. r. M. Bogra i Brodzisz.  
 STYLOWY: „Wielki czarodziej” i rewja SWIT: „Ucieczka”.  
 TON: „Chciałbym a boję się” i „Tajemnica czarnego pokoju”.  
 UCIECHA: „Azef” i rewja.

FOTOPLASTIKON (pl. Mariacki 5).  
 „Riwiera włoska”.

— Teatr Wielki. Dziś w poniedziałek nieczynny. Jutro o godzinie 8.30 wieczorem (współ do dziewiętej), tak popularny w całej Polsce, słynny chór Juranda. Jeden jedyny raz będzie można nie tylko usłyszeć, ale także i zobaczyć śpiewaków znanych z tysięcy płyt i nieskończonej ilości audycji radiowych.

— Teatr Rozmaitości. Dziś i co dzień występy Kazimiera Skalskiej w lekkiej komedji P. Franka „Va Banque”, która odrazu zdobyła sobie serca lwowskiej publiczności teatralnej. Czołowa obsada. Reżyserja R. Niewiarowicza.

## KOMUNIKATY.

— Z Polskiego Towarzystwa Fizycznego. Oddział Lwowski Polskiego Towarzystwa Fizycznego komunikuje, że w dniach od 28 września do 2 października b. r. odbędzie się we Lwowie VIII Zjazd Fizyków Polskich. Obrady toczyć się będą w dwóch sekcjach: naukowej i dydaktycznej. Bliższych wiadomości udziela zainteresowanym Komitet Organizacyjny, do którego zwracać się należy pod adresem: Lwów, Zakład Fizyki Eksperymentalnej U. J. K., ul. Długosza 8.

## KRONIKA MIEJSKA.

Zderzenie dwu samochodów w mieście. Samochód prywatny nr. 92.433, prowadzony przez szofera Włodzimierza Hankowskiego, w przejeździe ulicą Rutowskiego w kierunku placu Św. Ducha zderzył się u wylotu ulicy Skarbkowskiej z autodorożką nr. 36038, prowadzoną przez szofera Eugenjusza Lubickiego, zamieszkałego w Zaleszczykach. W zderzeniu samochód lwowski został uszkodzony i przewrócił się, a jadący tym samochodem inż. Sperber (ul. Zimorowicza 4) doznał okaleczenia głowy i ręki. Auto Lubickiego zostało zagarżowane.

## POPIERAJMY

CELE I ZADANIA  
 TOW. SZKOŁY LUD.

## W TULIGŁOWACH PODJĘTO PRACĘ.

Na terenie Ostrowia tuligłowskiego i okolicy, która była widownią krwawych zająć na tle strajku robotników rolnych, panuje zupełny spokój.

Wczoraj w Tuligłowach odbyła się konferencja zainteresowanych czynników dla sfinalizowania umowy między pracodawcami a robotnikami rolnymi. W wyniku rokowań podpisano nową umowę zbiorową. Przedstawiciele robotników oświadczyli, że robotnicy przystąpią w poniedziałek do pracy.

# Likwidacja zająć i aresztowania w powiecie przeworskim.

Agencja Wschód informuje z Przeworska: Po znanych zająć w Krzeczowicach, panuje na terenie powiatu przeworskiego spokój. Władze prokuratorskie przeprowadzają dochodzenia i już na wstępie tych dochodzeń okazało się, że podłoże strajku rolnego było wybitnie polityczne. Dochodzenia policyjne i prokuratorskie oraz akcja likwidacyjna wykazują konspiracyjną działalność stronnictwa ludowego, wraz z ruchem wiciowym i ujawniają szczegóły agitacji przywódców partyjnych.

Jak już wiadomo w czasie poświęcenia kopca Michała Pyrza w Nowosielskach, niektórzy członkowie i przywódca Stronnictwa ludowego usiłowali z uroczystości na cześć chłopobohatera, obrońcy kraju, urządzić manifestację polityczną Stronnictwa ludowego i ruchu wiciowego. Zebrana ludność przeciwstawiła się tej agitacji politycznej, manifestując na rzecz armji.

Działacze Stronnictwa ludowego po manifestacjach w Nowosielskach, rozpoczęli znów akcję polityczną, inspirowaną strajki rolne na terenie powiatu przeworskiego i powiatów sąsiednich.

Dochodzenia policyjne i prokuratorskie ujawniły duży materiał potwierdzający powyższy stan rzeczy. Strajk rolny i zająć na folwarku Polskiej Akademji Umiejętności w Krzeczowicach, zostały celowo i planowo sprawowane przez działaczy Stronnictwa ludowego. Należy dodać, że gospodarstwo majątku Polskiej Akademji Umiejętności, prowadzone jest wzorowo, zainwestowane zostały wielkie wkłady w inwentarz żywy i martwy, agitacja strajkowa zaś doszła do tego, że przez dwa dni nie karmiono i nie wydojono krów.

Na terenie wymienionego gospodarstwa, duże szkody spowodowane zostały opóźnionym celowo przez strajk, zbiorem rzepaków. Agitatorzy posługiwali się terorem wobec chętnych do pracy, grozili kołami i sierpami pracującym i spędzali pracujących z pól. W akcji policyjnej dwóch policjantów zostało ciężko rannych, 7 policjantów i kilku nastu policjantów zostało kontuzjowanych.

T. zw. komitety strajkowe, złożone z członków Stronnictwa ludowego postawiły sobie za cel nie dopuścić do porozumienia między pracodawcą a pracownikiem i zgromadziły cały szereg przedmiotów, którymi uprawiano terror.

## Aresztowanie G. Pammera.

W związku z aferą, jaka przed kilku tygodniami ujawniła się w Centralnej Kasie Rękodzielniczej przy ul. Koscielnej 8 i która doprowadziła do aresztowania dyrektora tejże Kasy i prezesa zarządu Spółki „Drukarni Kresowej” — Franciszka Spinetera, członka Str. Nar. przesłuchany został zaraz w pierwszej chwili były przewodniczący Komisji rewizyjnej Centr. Kasy Rzem., G. Pammer, właściciel odlewni żelaza, prezes lwowskiej Izby Rzemieślniczej.

W toku dalszych dochodzeń Pammer został zawezwany do Wydziału

Do dyspozycji prokuratora odstawiono wóz pełny dowodów rzeczowych, świadczących o używaniu kamieni i cegieł, kołów itp. przeciw spokojnie pracującym i policji.

Okazuje się, że z pośród demonstrantów padały również strzały, gdyż jeden z policjantów miał przestrzeloną czapkę.

Stwierdzono, że kilku prowodyrów przystąpiło w Krzeczowicach do podpalania kóp skoszonego rzepaku i siana, narażając folwark na olbrzymie straty. Równocześnie zaś zerwano połączenie telefoniczne między Krzeczowicami a Przeworskiem, a nie dopuszczając do żywienia inwentarza, agitatorzy dążyli do rozszerzenia poważnych chorób, robotnikom grozono nawet spalaniem gospodarstw, o ile będą dalej pracować. Agitatorzy Stronnictwa ludowego podburzali ludność, która w jednym dniu przyjęła wszystkie warunki pracy, co sprzeciwiało się planom zorganizowanej agitacji strajkowej. Tłum rzucił się z motykami, łaskami i siekierami na policję.

Wobec groźnej sytuacji i konieczności zabezpieczenia spokojnie pracujących, inwentarza i urządzeń rolnych, do powiatu przeworskiego przybyli bardzo silne oddziały policji, aby przeprowadzić likwidację wystąpień agitacji. Kierownictwo akcji objął naczelnik Wydziału społeczno-politycznego p. wicewojewoda lwowski Syska, który w towarzystwie naczelnika Urzędu śledczego p. inspektora Zubika, dowódcy oddziałów policyjnych nadkomisarza Domańskiego i referendarza Gawendy, przybył przed kilku dniami do Przeworska i przeprowadza plan likwidacyjny przy współudziale władz powiatowych ze starostą Gąsowskim na czele. Na miejscu przebywa również stale podprokurator p. Mrzerek.

Po zająć główni sprawcy wystąpienia tłumu, członkowie Stronnictwa ludowego zbiegli i ukrywali się. Oddziały policyjne przystąpiły do poszukiwań i aresztowań, m. in. aresztowali zostali główni agitatorzy z Krzeczowic: Sopol i Nosek ze Stronnictwa ludowego.

Prokuratorzy Sądu okręgowego w Rzeszowie i Przemyślu wydali cały szereg zarządzeń. Na polecenie prokuratora Sądu okręgowego w Przemyślu p. Ansiona aresztowany został główny agitator i organizator strajku rolnego członek zarządu Stronnictwa ludowego p. Jedliński z Jarosławia. Pozostaje on pod zarzutem organizowania akcji

śledczego, gdzie po ponownym przesłuchaniu został aresztowany. W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych Pammer został odstawiony do dyspozycji sędziego śledczego.

„Dziennik Polski” podaje, że Pammer jest szwagrem Franciszka Spinetera, a koligacje rodzinne obu aresztowanych odegrały niewątpliwie rolę w nadzyciach, jakie działy się w Centralnej Kasie Rzemieślniczej.

Aresztowanie Pammera stanowi sensację dnia i jest tematem powszechnych rozmów.

## Nowa polska wyprawa polarna.

Warszawa, 6. 7. (PAT.) Jak wszyscy pamiętamy, w r. 1932 bawiła na wyspie Niedźwiedziej polska ekspedycja polarna, która przez 13 miesięcy przeprowadzała szereg studjów naukowych i cennych pomiarów.

Ekspedycja polska zostawiła na wyspie Niedźwiedziej część sprzętu gospodarskiego a w Tromsøe w obserwatorium zorzy polarnej część aparatów naukowych, które automatycznie robiły pomiary elektryczności atmosferycznej, obsługiwane przez służącego obserwatorium.

Obecnie w związku z likwidacją tej ekspedycji oraz w związku z projektem utworzenia stałej polskiej stacji polarnej na wyspie Niedźwiedziej, jutro, w niedzielę, wyjedzie służbowo, z ramienia polskiego Instytutu Meteorologicznego, do Tromsøe

inż. St. Centkiewicz, b. kierownik wyprawy na wyspę Niedźwiedziej.

Z Tromsøe, po sprawdzeniu aparatów, inż. Centkiewicz wyruszy na wyspę Niedźwiedziej, gdzie m. in. ocementuje tablicę pamiątkową, rybacy bowiem z Tromsøe zawiadomili, że tablica, wmurowana w skałę nad brzegiem morza, jest atakowana przez lody.

Po kilkudniowym pobycie na wyspie, inż. Centkiewicz wyruszy statkiem rybackim do Eisfjordu (na Spitzbergenie), gdzie spotka się z naszą wyprawą polarną na Spitzbergen, która w tym fjordzie odświeży swoje zapasy żywności przed wyruszeniem w dalszą drogę na północ do krańca ziemi zachodniej. — Z Eisfjordu inż. Centkiewicz wraca do kraju.

strajkowej i wydawania dyrektyw dla akcji terrorystycznej Stronnictwa ludowego.

Również na polecenie prokuratora, aresztowany został ruchliwy działacz Stronnictwa ludowego Piotr Świetlik, ze Soniny, powiatu łańcuckiego, prezes Wojew. Zarządu Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”.

W Przeworsku i na terenie kilku powiatów bawił onegdaj jeden z kierowników Stronnictwa ludowego p. Maciej Rataj, który mógł stwierdzić następstwa działalności członków Stronnictwa ludowego, co doprowadziło do wielkich strat gospodarczych i rozlewu krwi.

Obecnie panuje na terenie powiatu przeworskiego spokój. Oddziały likwidacyjne kończą swe zadanie. Ludność dostarcza władzom prokuratorskim cały szereg wiadomości i zeznań, wykazujących akcje podżegaczy i agitatorów politycznych. Na szereg folwarków powrócono do pracy.

W Zarzeczcu odbył się pogrzeb 15-letniego chłopca, który w towarzystwie starszych chłopów brał udział w napadzie na policję. W pogrzebie uczestniczyli liczni mieszkańcy wsi, a miejscowy ksiądz wygłosił do zebranych kazanie, ostrzegając ludność przed agitacją i wystąpieniami, a zarazem wyrażając żal pod adresem zmarłego, jako „ofiary chłopskiej głupoty”.

## ARESZTOWANIA W POWIECIE PRZEWORSKIM.

W związku z zająć w woj. lwowskim, władze bezpieczeństwa aresztowały szereg agitatorów, między innymi aresztowany został w Przeworsku na polecenie prokuratora w Przemyślu jeden z głównych kierowników akcji strajkowej Jedliński. Wczoraj wieczorem Jedliński został odstawiony do więzienia w Przemyślu.

## Rozdanie nagród za raid do Żegiestowa.

W lokalach Klubu Mot. Z. S. odbyło się wczoraj w sposób uroczysty rozdanie nagród za raid samochodowy i motocyklowy, zorganizowany przez klub do Żegiestowa i z powrotem. Do zgromadzonych zawodników oraz do przedstawicieli koncernu „Małopolska” pp. inż. Schimla i pani Sieniawskiej przemówił prezes Klubu inż. Lisowski, który podkreślił z uznaniem znakomite wyniki i organizację raidu oraz składał podziękowanie koncernowi naftowemu „Małopolska” jak również związkowi urzędników tego koncernu za niezwykle gościnne podejmowanie raidu w Krośnie i w Żegiestowie, w luksusowym pensjonacie „Wiktor”. Osobne podziękowanie złożył prezes Lisowski komandorowi raidu wiceprezowi J. Koreckiemu i wicekomandorom T. Dajewskiemu i Monnc, za wzorową i pełną poświęcenia pracę organizacyjną.

W imieniu uczestników raidu przemawiał red. Krasiński, który m. in. dobitnie podkreślił wysokie wartości techniczne materiałów pędnych, dostarczonych ochotnie przez koncern „Małopolska”, a zwłaszcza oleju „Galkar 500 Lux”, który w niczym nie ustępuje najlepszym olejom pochodzenia zagranicznego.

Zkolei odbyło się rozdanie nagród, równie cennych jak i licznych, które otrzymali: w kat. 250 ccm, Borowiec — zegarek, nagroda Klubu, w kat. 350 ccm, Abraham — puchar srebrny, nagr. f-my Autosport, w kat. 500 ccm, Jan Mazurkiewicz — puchar srebrny nagroda „Małopolski”, K. Krzeński — zegarek, nagr. Klubu, Łoś — nagr. f-my Autosport, w kat. ponad 500 ccm, Krasiński — brąz, nagr. prezesa Klubu inż. Rolski, papierośnica, nagr. Klubu, kat. z przyczepkami 500 cm. — inż. Plaskura — zegarek, nagr. Klubu, Rudnicki — opona, nagr. „Stomil”, kat. przycz. ponad 500 ccm, J. Kumon, papierośnica, nagr. f-my „Galicja”, samochody, w kat. do 1.500 ccm, dyr. Piasecki na Polskim Fiacie — zegarek, nagr. Klubu, w kat. ponad 1.500 ccm, dr. Kuhl na Mercedesie — puchar, nagr. Małopolski. (Nagrodę pocieszenia otrzymał mgr. Moszyński, który mając doskonały czas, nie ukończył raidu z powodu wypadku, wreszcie nagrodę za największą ilość punktów otrzymał kpt. Roliński). Nagrody pochodziły z firmy Pallium oraz f-my Westler. Wszyscy zawodnicy w ilości 40-tu otrzymali ponadto piękne plakiety.

Po rozdaniu nagród p. Krasiński wyświetlił film z raidu, który pozostawił po sobie jk najb. najlepsze wspomnienia, oraz przyczynił się dobitnie do propagandy sportu motorowego oraz wydobyl na jaw w sposób praktyczny wartości produktów krajowych.

## WE FRANCJI DALEJ STRAJKUJĄ.

Paryż. 6. 7. (PAT.) Na terenie Francji strajkuje obecnie 120.000 robotników. Jakkolwiek w dalszym ciągu prasa rejestruje nowe układy między pracodawcami a pracownikami, to jednakże w dalszym ciągu wybuchają nowe konflikty. Tak np. w Marsylii wybuchł strajk okupacyjny w drukarniach. Również nie ukazały się dzienniki prowincjonalne w Bayonne i Biarritz. W Lille strajk objął ponownie przedsiębiorstwa. Robotnicy obsadzili fabrykę i więzili przez kilka godzin dyrektora. Izba przemysłowo-handlowa z Lille wystosowała protest na rzecz rządu. W Rouen strajk objął pracowników garażowych itp.

„Ere Nouvelle” zwraca uwagę, iż powyższe wypadki, mimo zapowiedzi rządu, iż sytuacja strajkowa została już całkowicie opanowana, zaczynają nabierać permanentnego charakteru. — „Jakkolwiek — twierdzi dziennik — minister spraw wewnętrznych oświadczył, iż stoi na stanowisku utrzymania porządku, chaos w dalszym ciągu trwa. Naprawdę jest w tem coś nienormalnego. Opinia publiczna kraju — konkluduje „Ere Nouvelle” — zaczyna się niepokoić”.

Aixen en Provence. 6. 7. (PAT.) Wczoraj popołudniu doszło tu krwawego starcia między przeciwnikami politycznymi. W starciu tem 7 osób odniosło rany postrzałowe. Dwaj spośród rannych znajdują się w szpitalu pod strażą i oddani będą do dyspozycji władz prokuratorskich.

## LICZNE ZAMACHY BOMBOWE W JEROZOLIMIEI

Jerozolima. 6. 7. (PAT.) Po względnie spokojnym dniu wczorajszym zanotowano ub. nocy i w ciągu dnia liczne wypadki rzucenia bomb w różnych częściach kraju. W jednym wypadku skutki były poważne. 3 robotnicy żydowscy, pochodzący z Polski, zatrudnieni przez departament robót publicznych, zostali poranieni na skutek eksplozji bomby rzuconej na nich, gdy udawali się do pracy w dzielnicy Musrara w Jerozolimie. Stan jednego z nich budzi obawy. Inne zamachy bombowe miały miejsce w Jaffie, Gazie, Berszeba, Nablus i Acre. Zamachy te nie wyrządziły jednak żadnej szkody, z wyjątkiem lekkiego uszkodzenia linii kolejowej koło Gazy.

Patrole wojskowe były ostrzeżone w miejscowości Kandzunis, oraz dwukrotnie na drodze między Nablus a Jenin. Wojsko odpowiedziało również strzałami do napastników. Kolo Latrun ranny został jeden z Arabów wskutek eksplozji jego własnej bomby. Policja aresztowała Arabów, uzbrojonych w okolicy Sarafand i w czasie rewizji w miejscowości Abusgesz, gdzie znaleziono większą ilość materiałów wybuchowych.

## POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Walka ze złemi narowami.  
Przemówienie p. premiera Składkowskiego.

Warszawa. 6. 7. (PAT.) W drugim dniu zjazdu dyrektorów Izby Skarbowych wygłosił przemówienie prezes Rady Ministrów gen. Składkowski.

„Cały szereg rzeczy, które robię, które może „wyprawiam” z administracją i urzędnikami, mogą się wydać, że to jest swego rodzaju sadyzm” — mówił p. Premier.

Proszę Panów, kiedy Sejm po wyborach w roku 1928 zmuszał mnie, ażebym oddał choćby jednego starostę na pożarcie, żebym powiedział, że starosta ten przekroczył to, co ja nakazałem robić przy wyborach, to ani jednego policjanta, ani jednego starosty nie dałem, bo gdy który z nich nawet przekroczył to, co ja nakazałem, to w każdym razie ja dałem te wytyczne i ja za to odpowiadałem.

Panowie będziecie zdziwieni szeregiem rzeczy, ale jestem przekonany, że przyznacie, kiedy będę odchodził, iż chciałem szereg istotnych rzeczy zrobić, mimo, że przytem wam dokuczałem. Ja nie będę nigdy tym, który mówi: „mój Boże, co jaby mógł zrobić, gdyby miał lepszą administrację”. Kiedy administracja jest zła, to znaczy, że ja jestem zły.

Ja będę do was przychodził o g. 8 rano, ja będę wam dokuczał. Szereg urzędników powiada: „to jest poniżej stanu urzędniczego, potem wszyscy mówią, że „on” przyjechał, mnie nie zastał i wszyscy się nademną natrząsają”.

Niewątpliwie taki urzędnik, który urzęduje nie tak, jak należy, jest w przykrych sytuacjach, ale wierzę mi, że nie zwalczam urzędników, ale zwalczam nasze narowy. Jeżeli ktoś mówi, że jest naczelnikiem, więc nie wypada mu przyjść przed 10-tą, a w całym szeregu państw nawarstwienia takie były, i u nas też to pokutuje — to ja te złe obyczaje zwalczam, a nie urzędników.

Jestem przekonany, że stanowisko urzędnika w Polsce nie jest dostatecznie cenione. Jestem przekonany, że urzędnik, to jest żołnierz w czasie pokoju, to wszystko jedno, czy on zdoła uzyskać dla państwa milion czy 20 tysięcy, jest jednakowo płatny; on nie pracuje na procent. Jego praca, jeżeli jest wydatna, to napewno więcej daje państwu, niż on odbiera, ale jeżeli źle pracuje, to jest pasożytem, którego trzeba wyrzucić.

Czy panowie myślicie, że mnie to bawi, że mogę którego z was nie zastać w biurze, czy też jaką inną rzecz wytknąć? Daj Boże, żebym mógł wam zastać w biurze i po koleżeńsku porozumieć się, ażebyśmy mogli we wzajemnym szacunku te pół godziny spędzić i powiedzieć sobie: my budujemy Polskę. Wtedy będzie dobrze, ja nie będę szukał dziury w całym.

To jest ogólne moje przedstawienie się panom, jako kolegom, żebyście mieli pojęcie, jak się ustosunkowuję do

urzędników. Chcę podkreślić, że wcale nie uważam, iż należy urzędnika napędzać batem. Co z tego, jeżeli on będzie od 8 siedział w biurze i powtarzał sobie do 9-tej: Składkowski jest idjota, siedzę przy biurku od 8-ej i nic nie robię. Chodzi o to, żeby on powiedział: będziemy pracować, bo trzeba budować państwo. Ja chcę przemówić do tej najlepszej strony, którą panowie macie w sobie, właśnie dlatego, że jesteście urzędnikami, żeście się poświęcili pracy dla państwa, niezależnie od wynagrodzenia”.

W każdym społeczeństwie, niezależnie od jego ustroju, chodzi o to, żeby urzędnik był nie tylko uczciwy — my się zanadto sugerujemy tą uczciwością, jak jest uczciwy, to już wystarczy — dla mnie to jednak mało — on musi być czynny, musi mieć inicjatywę, musi umieć pracować. Uczciwych idjotów każdy z nas znał dużo, ale przecież nie szanowaliśmy ich za taką uczciwość.

Teraz przechodzę do specjalności panów. Chciałem prosić panów o rzecz, która mnie najbardziej uderzyła w waszej pracy. To jest często spotykana nierównomierność w ściąganiu podatków z poszczególnych warstw ludności. Chciałem podkreślić to, co już poruszył pan wicepremier. Jeżeli naprzykład przyjeżdżam do jednego powiatu i widzę, że średnia własność ziemską zapłaciła 85 procent wymierzonych podatków, a jadę do powiatu sąsiedniego i dowiaduję się, że tam średnia własność zapłaciła jedynie 10 procent, to w tem coś jest. To znaczy, że niema jednolitego, sprawiedliwego nacisku. Nie myślcie, że chcę, żebyście zniszczyli średnią własność ziemską. To są warsztaty pracy w państwie, ja chcę tylko, żeby nie było uprzywilejowania.

Ja uprzedzam, że będę przywiązywał największą wagę do tego, jaką znajdzie proporcję przy ściąganiu podatków, z poszczególnych warstw ludności. Ja to będę badał, bo to mi da najlepsze pojęcie, jakimi są urzędnicy w danym miejscu, to będzie najbardziej obiektywna miara ich pracy.

To wszystko, co chciałem powiedzieć, kiedy przyjadę do panów, proszę, żebyście mi za złe nie mieli, gdy na te rzeczy będę zwracał uwagę. Proszę przyjąć mnie tak, żeby było widać, że uważacie mnie za swego kolegę”.

## NOMINACJE W MINISTERSTWIE W. R. i O. P.

Warszawa. 6. 7. (PAT.) Pan Minister W. R. i O. P. zamianował p. Adama Dobrodzińskiego, dyrektora państwowej szkoły przemysłu drzewnego w Zakopanem, naczelnikiem Wydziału wychowania w Min. W. R. i O. P.

## FRANCUSKIE TAJEMNICE WOJSKOWE W RĘKACH SOWIETÓW.

Paryż. 6. 7. (PAT.) Dep. Keriliis złożył w Izbie deputowanych interpelację w sprawie wydawania przez rząd Sowiecom francuskich tajemnic wojskowych, w szczególności wiezy do miotajce typu Alcan i działa przeciwlotniczego typu 23, które może strzelać poprzez śmigie. Interpelacja ta została spowodowana listem min. lotnictwa Cota z 23 czerwca br. do sztabu generalnego lotnictwa i dyrekcji konstrukcyjnej lotniczych, polecającym poinformowanie Sowieców o tych modelach.

## „ISKRA” NA WYSPACH BALEARSKICH.

Barcelona. 6. 7. (PAT.) Polski statek szkolny „Iskra”, po krótkim pobycie w Cadiz, zawinął do portu Palma na Mallorce (wyspy balearskie).

## UTONEŁO 60 PIELGRZYMÓW.

Sznghaj. 6. 7. (PAT.) Na rzece Cziliano na zachód od Czunsinau wywróciła się barka, w której znajdowało się 100 pielgrzymów buddystów. 60 osób utoneło, pozostałych udało się uratować.

## NEGUS WYJECHAŁ Z GENEWY.

Genewa. (6. 7.) (PAT.) Wczoraj Haile Selassie odjechał do Londynu. Od chwili powzięcia uchwały przez Zgromadzenie Ligi, negus nie opuścił swych apartamentów i nie chciał nikogo przyjmować. Dalszą linię swego postępowania cesarz ma podobno ustalić po powrocie do Anglii, gdzie pozostała jego rodzina.

## FILJA KRUPPA W RUMUNJI.

Rzym. 6. 7. (PAT.) Dzienniki donoszą z Bukaresztu, że w niedalekiej przyszłości w Rumunji otwarta będzie filja zakładów Kruppa.

## STRATY WŁOSKIE NIE SĄ DUŻE.

Rzym. 6. 7. (PAT.) Agencja Stefani donosi, że od chwili zakończenia wojny do dnia 30 czerwca b. r. straty włoskie wyniosły 2 oficerów i 8 żołnierzy zabitych. Według ostatnich danych, straty włoskie od 1 stycznia 1935 r. do 30 czerwca 1936 r. wyniosły 2553 zabitych. W tym samym czasie zmarło naskutek chorób i wypadków 505 robotników na ogólną liczbę 93.300 robotników, zatrudnionych w Afryce wschodniej.

## ZNISZCZENIE TELEFONÓW W PRZEMYSŁU PRZEZ PIORUN.

Przemysł. 6. lipca. (PAT.) Wczoraj popołudniu przeszła nad Przemysłem silna burza z ulewą. W czasie burzy uderzył jeden tylko piorun, który przebiegłszy całe niemal miasto spalił w stu przeszło aparatach telefonicznych bezpieczniki i wkońcu uderzył w pobliżu stacji kolejowej. Wyładowanie było bardzo gwałtowne.

## Wielki przyjaciel Polski.

II.

Miał Chesterton dla Polski rycerski sentyment i często dawał temu wyraz w swych świetnych artykułach i odczytach wówczas, gdy opinia angielska niewiele o nas wiedziała lub też urabia na była przez niezycielną nam propagandę. Był bowiem jednym z najwierniejszych i najserdeczniejszych przyjaciół Polski, który nieraz — w chwilach największej w Anglii obojętności dla Polski — pióro swe oddawał na usługi naszej sprawy. Niewielu mieliśmy na świecie całym tak wiernych przyjaciół.

Gdyby się to wszystko zebrało, co Chesterton mówił i pisał o Polsce, powstałby z tego ogromny tom, złożony z feljetonów, szkiców, artykułów publicystycznych i studjów. Znalazłby się w nim także trzy poematy, w których mowa o Polsce. Jeden z nich całkowicie nam poświęcony: „Poland” w zbiorze poezji, wydanych w r. 1922, jest szczególnie piękny i wzruszający.

Gilbert Keith Chesterton wzrastał w okresie, kiedy imię Polski nie tylko wymazane zostało z mapy Europy, ale kiedy stało się ono synonimem anarchii, kiedy o Polsce mówiono jako o

kraju, gdzie dzieje się samo zło. W pierwszych swych pismach Chesterton wspomina o Polsce bardzo rzadko a nawet mówi o niej niechętnie. Dopiero czasem zaczyna poddawać rewizji swoje przekonania i podczas wojny staje się jednym z najgorętszych rzeczowników sprawy polskiej. Wtedy to ogłosił w „The Illustrated London News” artykuł, w którym pisał między innymi: „Trudno naprawdę pomyśleć sobie szlachetniejsze i bardziej swoiste godło narodu chrześcijańskiego i rycerskiego, jak obraz tego jasnego ptaka w postaci orła o barwach gołębia... Jak zaś orzeł jest orłem, tak Polak jest Polakiem... Polska jest nie tylko koniecznością dla wojnej Europy, ale koniecznością dla wolnej Anglii”.

Artykuł ten zapoczątkowuje długą serię prac publicystycznych, które Chesterton poświęcił Polsce. W r. 1919 pisze artykuł: „Polacy i antypolacy”, w którym bardzo ostro występuje przeciw wysłaniu do Polski misji angielskiej pod przewodnictwem Stuarta Samuela dla zbadania skłarg ludności żydowskiej.

Najazd bolszewicki w roku 1920 na Polskę, skłonił Chestertona do napisania kilku artykułów p.t. „Polska a bolszewizm”. Wtedy to wypowiedział pod adresem Europy znamienne ostrzeżenie: „Jeśli Polska upadła, wraz z nią rozpadłby się w gruzy szaniec pokoju całego świata”.

W r. 1922 napisał Chesterton przedmowę do głośnej książki prof. Sarolei „Listy o sprawach polskich”, w której powiedział: „Mogę powiedzieć o sobie, że zawsze byłem stronnikiem ideału polskiego, nawet wówczas, gdy moja sympatja ku niemu była głównie instynktem”.

W następnym roku pisze Chesterton przedmowę do angielskiego przekładu „Nieboskiej Komedji” a w niej znowu wiele mądrych uwag o nas i o arcydziele Krasińskiego.

Prócz sporej garści artykułów politycznych o Polsce, drukowanych w swoim tygodniku „G. K. Weekly”, szczególną wartość mają dla nas odczyty Chestertona, poświęcone Polsce.

Wiosną 1927 r. na zaproszenie polskiego Penclubu przybył Chesterton do Polski. W czasie pięciodniowego pobytu w Polsce wygłosił w Warszawie i Krakowie dwie pełne gębokich uwag, okraszonych dowcipnymi pointami prelekcje o podobieństwach

i przeciwieństwach pomiędzy Anglią a Polską. Pisarz angielski widział wiele cech wspólnych w dziejach obu krajów: miłość ojczyzny, wolności, supremację szlachty, brak stanu średniego. Podniósł dotrwanie w Polsce olbrzymiego stanu chłopskiego, przechowywającego tradycję, obyczaj i strój, gdy tymczasem zniszczono w Anglii włości samodzielną i właściwie stanu chłopskiego tam niema.

Po powrocie do Anglii wygłosił odczyt, w którym bardzo silnie akcentował zachodność Polski, której symbolem jest dla niego Kraków. „Gdyby wielka wojna nie sprawiła nic innego, jak tylko ten powrót do zdrowia, wyrażający się w odbudowaniu Polski, byłaby już naprawdę warta życia wszystkich ludzi, jacy w niej zginęli, bo Europa bez Polski byłaby Europą bez czegoś środkowego a cywilizowanego i naturalnego, co powinno być istnieć i czego strata musiałaby zniszczyć równowagę we wszystkim”.

W duchu wreszcie jak najbardziej sympatycznym dla Polski występował Chesterton w sprawie polsko-litewskiej, polsko-śląskiej i polsko-gdańskiej. Do końca życia pozostał wiernym przyjacielem Polski i ważnym i wnikliwym obserwatorem wszystkich naszych poczyną. L.

**ZAWODY W USTJANOWEJ.**

Ustjanowa, 6. 7. (P. A. T.) Do południa dnia wczorajszego nie było w Ustjanowej warunków dla lotów. Start został rozpoczęty dopiero o godz. 13.30 przy słabym wietrze południowym, wynoszącym od 5 do 6 metrów na sekundę. Start otwarty był przez 5 godzin i w ciągu tego czasu dokonano 38 lotów, z których najdłuższe trwały do 5 godzin. Jako zadanie dnia wyznaczono osiągnięcie wysokości 1 tysiąca metrów ponad miejsce startu. Prawie wszyscy zawodnicy osiągnęli wysokość do 950 metrów, a tylko jeden zawodnik pilot Offierski przekroczył wysokość tysiąca metrów, wykonując w ten sposób zadanie dnia. Wszystkie loty dzisiejsze były lotami czysto technicznymi. Meteorologia zapowiada na jutro wiatry południowe ze stopniowymi odchyleniami się ku zachodowi. Ruchy pionowe powietrza mają być bardzo nieznaczne, a więc warunki do lotu będą prawdopodobnie słabe.

**Giełda z dnia 6 lipca.**

**WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.**  
**WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.**  
 Dewizy: Belgja 89.17, Berlin 212.92, Gdańsk 99.80, Amsterdam 359.28, Kopenhaga 118.11, Londyn 26.44, Oslo 132.77, Paryż 34.94, Praga 21.91, Sztokholm 136.37, Zurych 172.61, Wiedeń 98.80, Medjolan 41.80, Helsinki 11.65, Madryt 72.40, Montreal 5.24 jedna czwarta, Niejednolita, Waluty: Belgi 98.10, Dolar St. Zj. 526, Dolarj kan. 525 jedna ósma, Floreny 359.00, Franki fr. 34.92, Franki szwajc. 172.45, Funtj ang. 26.42, Guldeny 99.80, Papiery: 3proc. inwest. 1 emisja 66 serje 75, 2 emisja nienotowana, 5 konwers. 4975, 6 dolarowa 6850, 4 premj. dolarowa 4748, 7 stabil. 5250 ost. drobne — 56 setki.

**LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.**

Dnia 3. 7. br. odbyła się egzekutywna sprzedaż 7-proc. Poż. Stabiliz. po kursie 51 procent.

**LWÓW — GIEŁDA ZBOZOWA.**

Na Giełdzie obroty prawie we wszystkich artykułach. Pszenica, żyto owies, kukurudza, hreczka oraz mąki obniżyły się w cenie. Tendencja zwykłowa, usposobienie spokojne. Pszenica jednol. 19.25—75, zbior. 18.50—19.—, Żyto Standart I, 11.50—75, II, 11.25—50, owies stand. I, 13.25—50, I. A. 12.75—13.—, II, 12.75—13 II, A. 12.00—12.25, kukurudza kraj, 12.25—12.50, hreczka przemiałowa 13.75—14.—, pastewna 12.75—

13.—, Mąka pszenna Standart gat. J, wyciąg. 35.00—35.50, I. A. 34.00—34.50, I. B. 33.00—33.50, I. C. 31.50—32.—, I. D. 29.50—30.—, II. A. 29.00—29.50, II. B. 28.50—29.—, II. C. 28.25—28.75, II. D. 27—27.50, II. E. 25.50—26.—, II. F. 24—24.50, II. G. 21.50—22.—, III. A. 17—17.50, III. B. 16—16.50, Mąka pszenna pastewna 14—14.50, razowa do 0—95 proc. 24—24.50, żytnia wyciągowa 0—30 proc. 22.50—23.—, gat. I, 0—50 proc. 21.50—22.50, I. 0—65 proc. 19.50—20.—, II, 50—60 proc. 14.50—15.—, razowa 0—95 prc. 15.50—16.—, posłednia ponad 65 prc. 11.50—12.—, Inne kursy niezmiennione.



**CO FAŁSZUJĄ WE LWOWIE.**

Zakład Badania Żywności i Przedmiotów użytku wykonał w czerwcu 1936 r. 1.192 analizy, z czego skierowano do Sądu 28 spraw.  
 Mleka badano 492 próby z tego 8 było zbieranych, 3 zawierały dodatek wody. Mleko kontrolowano w porannych godzinach na rogatkach i dworcach kolejowych.  
 Śmietany badano 74 próby, z tego 7 zawierało za mało tłuszczu, a za dużo sernika. Masło w czerwcu nie było fałszowane. Największą uwagę zwrócono na chłodniki. Łódź badano 300, z tego 8 prób było sztucznie podbarwionych, co jest nie dozwolone. Naogół jednak lody są dobre i odpowiadają wszelkim wymogom. Kontrola nie dopuszcza, aby lody były dłużej przechowywane niż 1 dzień, gdyż starsze lody bywają szkodliwe dla zdrowia. Zwróciła lody roztopione i ponownie zamrożone mogą zawierać drobnoustroje, powodujące niezbyt przewodu pokarmowego. Barwienie lodów jest niedopuszczalne, gdyż barwa sztuczna może pokrywać stan zepsucia.  
 Limoniad badano 48. Zwrócono uwagę szczególnie na czystość produktu, gdyż niekiedy zdarzają się flaszki z płynem zabrudzonym pełne śmiecia, piasku, a nawet owadów.  
 Wodę sodową badano 35 razy, poszukując w niej miedzi i ołowiu. Tylko w jednym wypadku znaleziono wybitne ślady miedzi widocznie z nienależycie pobielonego balonu. Na początku sezonu przypomniano wszystkim wytwórciom obowiązek cynowania balonów co 2-gi rok.  
 Inne artykuły nie były kwestjonowane.  
 Wodę badano 35 razy dla celów wodociągowych. Woda z rurociągu miejskiego nie ulega zmianie.

skiem we Lwowie, na 7. polu pierwszego rejonu, oszacowanego na łączną kwotę 2.920 zł., który można oglądać w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
 Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.  
 Lwów, dnia 3 lipca 1936. 2275K

Km. 680/35. Obwieszczenie. W sprawie egzek. Nastuni Ryptyk i tow. przeciw Nykołajowi Chudakowi s. Pawła. Komornik Sądu Grodz. w Kosowie na zas. art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dn. 18 sierpnia 1936 r. od godz. 11 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Kosowie, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości 1) cała realn. obj. whl. 113 składającej się z pbud. 287 i pgrt. 1844/1, 1844/2, 1846/1, 1847 1893, 1894/1, 1894/2, 1894/4, 1895, 1878/1 i 1878/2, 2) cała whl. 1698 skład. się z pgrt. 1888/2 i 1889/3, — 3) 52/160 cz. whl. 1950 skład. się z pgrt. 1978/1, położonej w Wierzbowcu, powiecie kocowskim, woj. stanisławowskim, obejmującej powierzchnię, a to whl. 113 10 morgów 1355 s. 2) whl. 1698 1273 s. a 3) whl. 1950 w całości 671 s., która stanowi własność Nykołaja Chudaka s. Pawła. Nieruchomość ta ma urzędzoną księgę hipoteczną w Kosowie 1) Realn. whl. 113 oszacowaną została na 7682.15 zł. Sprzedaż rozpocznie się od kwoty 5761.62 zł. 2) Real. whl. 1698 oszacowaną została na 318.25 zł. sprzedaż rozpocznie się od 238.71 zł. zaś 3) 52/160 whl. 1950 oszacowaną została na 34.85, sprzedaż rozpocznie się od 26.13 zł. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w kwocie ad 1) zł. 768. 2) 31.83 zł., ad 3) 4 zł. albo w takich par. wart. bądź książeczk. wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia prawa własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.  
 Komornik Sądu Grodzkiego.  
 Kosów, 1 lipca 1936. 2271K

**OBWIESZCZENIE.**  
 Km. 1629/35 — 665/36 666/36 — 667/36 705/36. Komornik Sądu grodzkiego w Mościskach na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że dnia 14 lipca 1936 r. o godz. 11 (nie później jednak niż w dwie godziny) w Starzawie odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Dr. Jana Gwalberta Pawlikowskiego a składających się z 30 sągów drzewa brzoźowego i olchowego, oszacowanych na łączną kwotę 900 zł. na zaspokojenie wierzytelności Międzynar. Towarzystwa Budowy Okrętów i Maszyn w Gdańsku zaś w dniu 15 stycznia o godzinie 11-tej odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do dłużnika Chaima Rechesa w Mościskach, składających się z 750 m. różnego rodzaju materiałów blawatnych, 10 ręczników, 12 chustek wełnianych, 70 chustek perkalowych, których oszacowanie nastąpi w dniu sprzedaży, na zaspokojenie wierzytelności Adolfa Goldblatta we Lwowie, Chaskla Berga w Gródku Jagiellońskim, Toni Krebsa w Mościskach, i Anschla Rechesa w Mościskach. Powyższe ruchomości można oglądać w dniu licytacji pod wskazanym adresem.  
 Komornik Sądu Grodzkiego.  
 Mościska, dnia 1 lipca 1936 r. 2270K

**AMORTYZACJE.**  
 II. Nc. 433/35. Na wniosek Ewy Wrochna w Krakowie, Rynek Mały Nr. 7 m. 5, zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczki wkładowej Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Krakowskiego w Krakowie, która miała zaginać, a której właścicielką jest Ewa Wrochna w Krakowie Rynek Mały Nr. 7 m. 5 i wzywa się posiadacza tej książeczki wkładowej, aby zgłosił swe prawa do niej do 6 miesięcy od daty tego edyktu, w razie przeciwnym uznalby Sąd po upływie tego terminu tę książeczkę wkładową jako pozbawioną znaczenia.  
 Sąd Grodzki Oddz. I.  
 Kraków, dnia 13 marca 1936. 2269

Co 412/36. Na wniosek Jana Bieleckiego w Kopyczyńcach wdraża się postępowanie celem umorzenia wekslu na kwotę 100 zł. opiewającego, płatnego 1 maja 1926 na zlecenie Stowarzyszenia Przemysłowo-Rękodzielniczego w Kopyczyńcach lakeptowanego przez Michała Storożyńskiego. Weksel ten wnioskodawca Jan Bielecki zagubił. — Wzywa się posiadacza wekslu, by w przeciągu dni sześćdziesięciu od dnia ogłoszenia zgłosił się i okazał Sądowi odnośny weksel, ileż po bezskutecznym upływie tego terminu Sąd wyda orzeczenie uznające weksel za umorzony.  
 Sąd Grodzki.  
 Kopyczyńce, dnia 30 czerwca 1936. 2266

II. Nc. 620/35. Na wniosek Ks. Alojzego Calki, proboszcza w Rybiu, powiat Limanowski, zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczki wkładowej, Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa, Nr. 27314, opiewającej na kwotę 277 dolarów 51 centimów, St. Zj. Am. Półn., która miała zaginać i wzywa się posiadacza tej książeczki, aby zgłosił swe prawa do 6 miesięcy, od daty tego edyktu, w razie przeciwnym uznalby Sąd po upływie tego terminu tę książeczkę jako pozbawioną znaczenia.  
 Sąd grodzki Oddz. II.  
 Kraków, 16 października 1935 r. 2265

**UZNAWIE ZA ZMAREGO.**  
 T. 43/36. Jan Wiatr, urodzony 20 stycznia 1897 w Luszuwiczach, syn Andrzeja i Katarzyny, żołnierz 50 pułku strzelców kresowych armji polskiej ostatnio przebywający w Luszuwiczach w roku 1920, zaginął bez wieści na froncie bolszewickim. Wiadomość o nim udzielić należy w ciągu 6 miesięcy Sądowi.  
 Sąd Okręgowy.  
 Tarnów, dnia 7 czerwca 1936. 2268

**OGŁOSZENIA PRYWATNE.**  
**MAŁOPOLSKA FABRYKA ŻARÓWEK**  
 Spółka Akcyjna we Lwowie, ul. Lwowskich Dzieci 25.  
 Bilans zamknięcia na dzień 20. maja 1936.  
 Aktywa. I. Majątek stały. Grunty zł. 96.000.—; Budynki: a) fabr. zł. 106.000.—; b) gospodarcze zł. 18.440.—; c) mieszkalne zł. 15.000.—; Urządzenia techniczne: Maszyny ogólne zł. 40.340.11; Maszyny specjalne zł. 98.246.91; Instalacje zł. 4.038.61; Inwentarz zakładowy i biurowy: a) ruchomości biura handl. zł. 8.794.30; b) ruchom. fabryki zł. 6.113.—; II. Majątek płynny: Gotówka w kasie i w bankach zł. 10.953.46; Papiery wartościowe zł. 10.368.—; Weksle w portfelu i inkasie zł. 1.800.—; Materjały: Surowce zł. 24.738.20; Półfabrykaty zł. 1.862.29; Gotowe wyroby zł. 1.260.80; Dłużnicy: a) Odbiorcy zł. 22.092.93; b) Dostawcy zł. 12.867.75; Strata z roku 1934/1935 zł. 480.493.21; Strata z roku 1935/1936 zł. 137.999.89; Strata za czas od 1. kwietnia do 20. maja 1936 zł. 9.191.58. Ogółem zł. 1.106.601.04; Sumy pozabilansowe: Różni za gwarancje hipoteczne zł. 29.184.01.  
 Pasywa. Kapitał Spółki Akcyjnej zł. 700.000.—; Kapitał amortyzacyjny: Saldo z roku ubiegłego zł. 121.888.01; Dopisano w roku sprawozdawczym zł. 500.91; Zobowiązania. Wierzyciele: (Dostawcy) zł. 66.960.54; Odbiorcy zł. 284.50; Pożyczki zł. 198.877.04; Różni zł. 442.56; Niepodjęta dywidenda zł. 32.—; Fundusz pracy zł. 870.18; Rezerwa podatkowa za rok 1927/1928 zł. 16.745.30. Ogółem zł. 1.106.601.04. Sumy pozabilansowe: Gwarancje hipoteczne zł. 29.184.01.

**RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW**  
 na dzień 20. maja 1936.  
**Winien.** Koszty administracji ogólnej: Place zł. 3.315.—; Robocizna zł. 345.—; Koszty handlowe zł. 1.795.38; Koszt własny sprzedanej produkcji: zł. 9.832.96; Koszty sprzedaży: opakowanie zł. 319.45; Porto przesyłek i frachtów zł. 132.76; Zwózka zł. 20.—; Reklamacje zł. 13.19; Strata lamp i stłuczenie na składzie zł. 186.77; prowizja zł. 273.62; Koszty podróży zł. 1.059.—; Podatki państwowe i komunalne: podatek obrotowy zł. 581.60; Odpisy na amortyzacje: 500.91; Inne wydatki: Odpisane pretenzje zł. 22.411.79; Uneruchomienie przedsiębiorstwa zł. 18.333.28; Ogółem złotych 59.120.71.  
 Ma. Sprzedaż żarówek: zł. 4.689.32; Zwrot pretenzji dawniej odpisanych: zł. 47.50; Zwolnione rezerwy zł. 45.192.31; Strata za czas od 1. kwietnia do 20. maja 1936 zł. 9.191.58. Ogółem zł. 59.120.71.

**Bilans otwarcia likwidacji Małopolskiej Fabryki Żarówek S. A. we Lwowie.**  
 na dzień 21. maja 1936.  
 Aktywa. Wartość zbywca. Grunty zł. 58.000.—; Budynki fabryczne zł. 57.000.—; Budynki gospodarcze zł. 11.000.—; Budynki mieszkalne zł. 9.000.—; Maszyny ogólne zł. 3.868.24; Maszyny specjalne zł. 4.078.50; Ruchomości biura handlowego zł. 1.120.—; Ruchomości fabryki zł. 460.—; Sprzęty reaktywow. zł. 2.078.—; Narzędzia reaktywowane zł. 418.29; Maszyny wyranżowane (tom) zł. 200.—; Gotówka w kasie i bankach zł. 10.953.46; Papiery wartościowe zł. 10.368.—; Weksle w portfelu i inkasie zł. 1.800.—; Surowce zł. 5.583.71; Gotowe wyroby zł. 189.12; Dłużnicy: Odbiorcy zł. 22.092.93; Dostawcy zł. 12.867.75; Deficyt zł. 121.632.12; Ogółem 332.710.12.  
 Pasywa. Wartość zbywca. Zobowiązania: Dostawcy zł. 66.960.54; Odbiorcy zł. 284.50; Pożyczki zł. 198.877.04 Różni złotych 442.56. Niepodjęta dywidenda zł. 32.—; Fundusz Pracy zł. 870.18; Rezerwa podatkowa za rok 1927/1928 zł. 16.745.30; Preliminowane koszty likwid. zł. 48.498.—; Ogółem zł. 332.710.12.

**ZAPOWIEDZ.**  
 Podaje się do ogólnej wiadomości, że nieznaną introligator Sylwester Bogajczyk, zamieszkały w Poznaniu, przedtem we Lwowie i Częstochowie, syn robotnika Jana Bogajczyka i tegoż małżonki Katarzyny z domu Świątek, zmarłych, ostatnio zamieszkałych w Poznaniu, 2. Niezamężna służąca Katarzyna Staškowiakówna, zamieszkała w Poznaniu, córka rolnika Franciszka Staškowiaka, zmarłego, ostatnio zamieszkałego w Baranówku i tegoż małżonki Magdaleny z domu Jonder, zamieszkałej w Baranówku, chcą zawrzeć związek małżeński. O jakiegokolwiek przeszkodzie należy donieść niżej podpisanemu urzędnikowi Stanu cywilnego w przeciągu 15 dni. Poznań, d. 30. czerwca 1936. Urzędnik Stanu Cywilnego. 2272

**Sport i Wychowanie Fizyczne.**

**Rekordowy skok o tyczce.** Na lekkoatletycznych zawodach w Princeton zawodnik Proff z San Francisco ustanowił nowy rekord świata w skoku o tyczce wynikiem 443 cm. Poprzedni rekord należał do Keitha Erowna i wynosił 439 cm.

**Pogoń remisuje z Ruchem.** Rozegrany we Lwowie mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Pogonią a Ruchem zakończył się po bardzo zajętej walce wynikiem nierozstrzygniętym 1:1. Do przerwy prowadził Ruch 1:0.

Zawody miały bardzo ciekawy przebieg. Lepszą drużyną była naogół Pogoń, która mimo rezerwowej linii napadu (z pierwszej drużyny grali jedynie Matjas 1-szy i Luchter) miała niemal przez cały czas zawodów przewagę. Prowadzenie zdobył Ruch w 4 minucie, przez Peterka. Następnie inicjatywę przejmuje Pogoń, ale spowodu niezaradności napadu nie może uzyskać wyrównania. Ruch w tym okresie gra przez 20 min. bez Wilimowskiego, który zdrzywszy się z Jezewskim, musiał opuścić boisko. Po przerwie Pogoń ma dalszą przewagę, ale dopiero w 75 minucie udało się Matjasowi wyrównać. Ostatnie minuty przynoszą silne ataki Ruchu, ale wynik nie ulega już zmianie. Zawody prowadzi p. Lange. Widzów około 6.000.

**Skandaliczna bójka na boisku.** Na meczu doszło do niesłychanych awantur. Publiczność rzuciła się na graczy Wisły, pobito m. in. Jezierskiego i spoliczkowano Kotlarczyka Igo. Doskonali sędzia tych zawodów znajdował się cały czas pod terorem publiczności, która mu groziła pobiciem. Wisła opuściła miasto pod eskortą policji konnej i pieszej. Niebawem te awantury wywołały na Śląsku bardzo przykre wrażenie. Zwycięstwo Wisły, uzyskane w podobnych warunkach, jest oczywiście niesłychanie cenne. — W Bydgoszczy w drugim dniu mistrzostw Polski w dziesięcioboju rozegrano pozostałe konkurencje. Przyniosły one duży triumf Pławyckowi, zwłaszcza cenne było zwycięstwo Pławycka nad Gierutto w rzucie oszczepem. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski zdobył Pławycki (AZS Warszawa), osiągając 6,687 pkt. 2) Gierutto (Warszawianka) 6,028 pkt. **Garbarnia pokonała Wartę 1:0 (0:0).**  
**Zawody ligowe Dąb-Lęga zakończyły się zwycięstwem Dąb 2:1 (0:1).**  
**Mecz o mistrzostwo Ligi Ł. K. S. — Warszawianka,** rozegrany w Warszawie, zakończył się zwycięstwem Warszawie Ł. K. S. w stosunku 3:1 (1:0).

**Czarni — Pogoń IB 4:2 (2:0).** Mecz o mistrzostwo Ligi okręgowej.

**Czujaj — Polonia 4:2 (1:0).**  
**W drugim dniu kobiecych mistrzostw lekkoatletycznych Polski** nie osiągnięto żadnych rewelacyjnych wyników. Zawód sprawiły przedewszystkiem nasze rekordzistki Wajsońska i Kwaśniewska w swych popisowych konkurencjach w rzutach dyskiem i oszczepem. Obie wprawdzie odniosły bezkonkurencyjne zwycięstwo, ale żadnej z nich nie udało się uzyskać wyniku nawet zbliżonego do rekordu.  
**Na kąpielisku „Żelazna Woda“** odbył się międzymiastowy mecz pływakki Kraków-Lwów. W ogólnej punktacji meczu, zwycięstwo odniosła drużyna Lwowa, w stosunku 80:61.  
**Bieg kolarski na 100 km.** Na szosie lęczańskiej odbył się w dniu wczorajszym wyścig kolarski o mistrzostwo trzech województw wschodnich. Trasa biegu wynosiła 100 km. Startowało 9 zawodników, bieg zakończyło 5: 1) Opiat (3:6:15).

**Program radiowy.**  
 Wtorek, dnia 7 lipca.  
 Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Koncert południowy. 12.55: Płyty. 13.05: Dziennik południowy. 15.30: Wiadomość igospodarcze. 15.45: „Skrzynka P. K. O.”. 16: Płyty. 16.45: Odczyt. 17.50: Pogadanka. 18.05: Skrzynka dla dzieci. 18.15: Płyty. 18.25: Odczyt. 18.40: Koncert reklamowy. 18.50: Pogadanka aktualna. 19.00: Koncert rozrywkowy. 20: „Duch Wojewody”, opera komiczna w 3 aktach Ludwika Grossmana.

**Ogłoszenia urzędowe.**  
**LICYTACJE.**  
 III. Km. 1430/36. Obwieszczenie. Aleksander Hnatyszyn c/a Adolf i Antonina Kosko. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego Rewiru III, z siedzibą urzędową przy ul. Janowskiej 50. — obwieszcza, że w dniu 17 lipca 1936, godzina 10.30 przedpoł. odbędzie się licytacja publiczna grobowca betonowego na sześć osób, wybudowanego na katolickim cmentarzu na Janow-